

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć na rachunek „Życie Podlasia”.  
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

WSZYSTKIM NASZYM SZANOWNYM CZYTELNIKOM,  
PRENUMERATOROM I PRZYJACIOMŁOM ŻYCZYMY

### WESOLEGO ALLELUIA.

REDAKCJA.

## ŚWIĘTO RADOSNEJ PRAWDY

Czarodziejska jest moc tradycji: jak daleko pamięć wstecz sięga, jak dawno notowali gęsim piórem w pergaminowych księgach kronikarze — dzień Zmartwychwstania był dniem radości i wesela, był dniem braterstwa i zgody, którego nikt nie brukał przypominaniem zadawanych swarów. Rozmodlone granie dzwonów święto, święto pisanek i sutoego jada, święto przybranych zieleni stołów — zwłaszcza w tradycji polskiej przetrwało do dnia dzisiejszego niezmiennie w żadnym obrzędzie, do nastrojowego dziełnia się święconym jajkiem poczynszy, a na wesolym śmigłusie lub dyngusie skocznyszyszy.

Polska, żyjąca na kartach historii, Polska rycerska, wiele wspomnień o Wielkiejjocy przechowała, huczne to bowiem i pełne wesela było święto, przepłane strzałami z moździerzy, rozjaśnione błyskiem szabel z trzaskiem prezentowanych podczas wnieśnienia w kościołach, było to święto wreszcie, podczu którego, „stoly ugnaly się” od uderzo dzikiej zwierzyny, od ciała „wzskłkiej jakosci” i „rozlicznych malmazty”, którymi sobie świadczyli nasi praocjowie.

Jeśli dziś niewiele można znaleźć „uginających się od jada stołów”, jeśli tu i ówdzie na święto ledwo się dało „koniec z końcem” związać — to jednak mimo codziennych trosk i kłopotów odwieczny sentyment Polaków do tego właśnie święta pozostał taki sam jak ongiś, pełny w wyrazie, szczerzy, a nawet „uśmiechnięty przez łzy”.

Chrystus Zmartwychwstał. Dwa te słowa obejmują nie tylko swą treśćca całość obrzędów religijnych, ale i to co jest już dawno poza nami, ogroni sentymenty pokoleń, wiecznie żywa i wiecznie do ofiar zdolna wiara, która w Polsce stała się synonimem wolności, bohaterstwa i poświęcenia. Dlatego być może dzień Wielkiejjocy jednakowo przemija pod strzechą wieśniacza, jak i pod stropami salonoń, w skromnym mieszkaniku urzędnika i w małej, robotniczej izdebce.

Rano rozjazy się tysiącami świec kościoły, grzmół organów uderzy o stropy, najserdeczniejsze „Hosanna” poplynie z wszystkich piersi. Tak samo, jak przed wiekami, pochyla się kornie u stóp krzyża głowa, tą sama, co w zamierchłej przeszłości rozpała się serca wiara i nadzieja, że Zmartwychwstały Chrystus błogosławił wszystkie smutki i radości, wszystkie przeszłe, szare dni, które jeszcze są zapisane w kalendarzu czasu, które trzeba będzie jeszcze przeżyć, przebudować... W taki dzień trudno nie wyciągnąć serdecznie dloni do innych, trudno nie wierzyć, że smutni ludzie docekają słonecznego jutra, że głodni chleb dostana, a opuszczonych i samotnych sam Chrystus

ogarnie swoją wielką życiodajnością.

Czarodziejska jest moc tradycji: z pieśnią ludzi i dzwonów, z błękitnym serdecznym zachwyceniem serc splywa głębokie ukojenie na wszystkich pokrzywdzonych i cierpiących, na wszystkich skołananych życiem. Umęczony na krzyżu Chrystus uśmiecha się, boleśnie i błogosławi tym, którym domu i serca zabrakło, błogosławi polskiemu żołnierzu, który czuwa nad polską granicą, zamiast radować się przy rodzinnym stole, błogosławi wszystkim ludziom

pracy, którzy nawet w ten dzień trudzić się muszą, błogosławi tym wszystkim, którzy nigdzie pójść nie mogą i na nikogo nie czekają.

Czegóż mamy sobie życzyć w dniu Wielkanocnym i czego oczekiwać? Jakich prawd oczekiwać i dokąd sięgąć wzrokiem?

Zmartwychwstał — oto prawda nowego życia, nowej wiary. Jeśli zgodny nam braknie, niechże i ona wstanie z martwych, jeśli jednocy potrzeba, niech wyciągną się przyznanę ręce w

imię wspólnejo dobra, w imię tworzenia i budowania potęgi tej, która nie zginęła.

Polska rycerska i Polska wieśniacza, Polska bohaterka i Polska pracowca, Polska zgodnych poczyniła i ozywionych jednym duchem czynów — niech się przebudzi w dniu Wielkanocnym w naszych sercach, niech zakwitnie pierwszymi kwiatami wiosny, a latem... niech nam szumi mocarnie potęgą starych dębów, które wszelkiemu złu się ostoja.

## Wieś pracy i kultury

Chmurny marcowy ranek. Szary autobus mija pociężnie przydrożne, budzące się już do codziennego trudu wioski, podkakuje na „kocich łbach”, którym są wybrukowane rynki miasteczka...

Za szabami, gdzie okiem sięgnąć, ciągnie się brunatno-szara, zrzadka gódniegdzie zielenią ozimin ubarwiona płaszczyna. Czarne, rozczochrane sylwety przydrożnych wierzb zdają się wymachiwać ku nam bezlistnymi, rozczapierzonymi gałęziami. I podczas gdy przed oczami przewijają się nędzne, brudne wioski, szczerńiane do ziemi chaty, lonące w śmieciach i błocie, gdzie wśród kur, świń i starych, dziurawych emalowanych naczyń, których co najmniej kilka zaśmieca podwórko każdej chaty — bawią się zamorusane dzieci — myślę o celu mojej podróży. Bo jadę do Liskowa, pierwszej wzorowej wsi polskiej.

Lisków jeszcze przed niespełna czterdziestu laty był jedną z uboższych, bardziej zacofanych wiosek w powiecie kaliskim. Miał nieurodzajną ziemię, rozdrobnione gospodarstwa rolne, 87% jego ludności było analfabetami, a głód był zwykłym gościem na przedwórku. Rozpreżenie moralne i piąństwo dopełniały do obrazu. Taki to stan rzeczy zastał młody, zupełnie nie znający wiejskich stosunków ksiądz Bliźniński, gdy w r. 1900-m wyznaczony został na duszpasterza Liskowa.

Nieugięta wola, niespożyta energia, wytrwałosc i wiara, nie zniechęcająca się zadanym przeciwnościami, nie gasnącym ani na chwilę zapalem, głęboką wiarą w realizowane dzieło potrafił wpać w senną, bierną gromadę swych parafian przeświadczenie, że tylko przez samopomoc i oświatę dojść mogą do dobrobytu. Zmudna i ciężka była praca księdza Bliźnińskiego, ale jakież cudownie wydała rezultaty! Bo otóż zapadła

i wynędziała wioska zamieniła się w słynną na całą Polskę, dodatnia, świetnie zorganizowaną i uspołeczoną placówką życia wiejskiego.

Autobus jedzie szosą, wysadzoną po obu stronach drzewami owocowymi. Na rozstajnych drogach, przy wjeździe do Liskowa stoji kapliczka — to granica pół liskowskich.

Lisków nie jest duża wsią — ma około 1000 mieszkańców — a jednak odrazu, przy wjeździe rzucza się w oczy obryzania, niewspółmierna wprost różnica między nim a wszystkimi, mijanymi po drodze wsiami. Lisków jest zelektryfikowany, skanalizowany, posiada studnie arlezyjskie, jezdnię z kostki kamiennej i cementowe chodniki. Każda chata posiada swój ogród, oddzielony od ulicy jednolitym ogrodzeniem z siatki na podmurowaniu, co nadaje całości niezmiernie estetyczny wygląd.

Wyśiadamy. Od czego tu zacząć zwiedzanie? Mamy przecież tyle do zobaczenia...

Srodek wsi zajmuje plac, przy którym wznosi się niewielki, murowany kościół. Budowa tego kościoła, to było pierwsze dzieło, przy którym skupił ks. Bliźniński swych parafian. Zwiedzamy Dom Ludowy. Na parterze jego mieści się Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe. Posiada ono sklep, który zaopatruje Liskowian we wszystkie potrzebne im artykuły spożywczo-galanteryjne, poza tym składnicę materiałów budowlanych i opalowych, maszyn, narzędzi rolniczych, nasion, nawozów sztucznych i t.p. wreszcie własny młyn, ceglarnię i betoniarnię. W sąsiednim lokalu mieści się Bank Ludowy im. Słeczyka. Na piętrze Domu Ludowego znajdują się: sala odczytowo-teatralna na 300 osób oraz siedziby licznych organizacji, jak to: Kółka Rolnicze, Kula Gospodni Wicjskich, Akcji Katolickiej,

Przysposobienia Wojskowego, Związku Strzeleckiego, Czerwonego Krzyża i t.p.

Na zwiedzamy parową mleczarnię spółdzielczą, posiadającą 2218 członków. W r. 1936-ym osiągnęła za nabiał 12290 q., piekarnię spółdzielczą o dziennym wypięku około 580 kg. chleba i 80 kg. bułek. Dalej idziemy do budynku mieszczącego kapielę ludową, zopalzonego w wanny, natryski, laźnię parową. Zwiedzamy szpital, ośrodek zdrowia, stację opieki nad matką i dzieckiem, z której korzysta ponad 100 dzieci.

Z kolei przechodzimy do budynku szkolnego, który mieści 7-klasową szkołę powszechną, do której uczęszcza 550 dzieci, dalej przedszkole dla 40 dzieci, zwiedzamy sierociniec, zbudowany w 1920 r. obliczony na 300 sierot. W ciągu 15 lat istnienia wyzalo 7 sierotnic na samodzielne stanowiska, 77-min chłopców i 112 dziewczyn. Na terenie sierocinicy mieszczą się: szkoła rzemieślniczo-przemysłowa z działami stolarsko-zabawkarskim i slusarsko-mechanicznym, warsztaty szkolne szewskie i krawieckie. Lisków posiada także szkołę zawodową żeńską, gdzie dziewczęta uczą się kroju, szycia, trykotarstwa, zbrojnicwa, warzywnictwa, pszczelarstwa i t.p.

Nie sposób po prostu wliczyć wszystkich zdobywców, wszystkich dobrodziejstw tej nadzwyczajnej wsi. Każdy powinien sam przyjechać, zobaczyć na własne oczy, na własne oczy się przekonać, jakich to cudów może dokonać siła wola, praca wyłożona i zbiorowa.

Zapada zmrok. Odjazd. Długo patrzę z uwagocem mnie autobusu na ginące, rozplywające się stopniowo w dali i zmięrzcha Lisków, i myślę, kiedy to większość wsi polskich będzie tak wyglądała?...

Kabe.



**Tydzien Polskiego Związku Zachodniego**

Od dnia 30.III do 6.IV h.r. odbędzie się w całej Polsce Tydzien Związku Zachodniego.

Polskie Radio nada w czasie „Tygodnia” następujące audycje:

- 1) 30.III, godz. 18,10—18,20 „Sport na Pomorzu” pogadanka, 18,50—19,00 Przemówienie Wojewody Naczelniczego,
- 2) 30.III, godz. 20,15—20,45 „Chóry pomorskie przed mikrofonem”
- 3) 2.IV, godzina 8—8,10 Audycja dla szkół,
  - a) Pogadanka na temat Pomorza p. Jeske Chońskiej,
  - b) Piosenki ziemi pomorskiej w wykonaniu chóru szkolnego,
- 4) 2.IV, godz. 20—20,45 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej,
- 5) 2.IV, godz. 18,50—19 Pogadanka aktualna p.t. „Inwestycje na Pomorzu”

6) 4.IV, godz. 15,30—15,45 „Drogi rozwoju rolnictwa pomorskiego”, odczyt Lecha Czarlńskiego, Prezesa Pom. Izby Rolniczej,

7) 5.IV, godz. 19—19,30 Audycja żołnierska (poświęcona pomorskim szkołom podchorążych) — zorganizuje Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy

8) Data nie ustalona — Recytacja z „Miedzymorza” Stef. Żeromskiego,

9) Data nie ustalona „Piękno krajobrazu pomorskiego”, odczyt prof. Kazimierza Kulwiecia,

10) Data nie ustalona „Związki gospodarcze Śląska z Pomorzem”, odczyt Wacława Olszewicza (z Katowic),

11) Data nie ustalona „Młodzież polska przed mikrofonem”, audycja mieszana ew. nada Rozgłoszenia Pomorska lokalnie,

12) Data nie ustalona Koncert Orkiestry RP. — w programie tematy morskie i pomorskie m. in. Suita „Kaszubia” Wieczorka. W sprawie odpowiednia recytacja poezji.

Terminy audycji od 8. do 12. podane zostaną wczesniej w prasie i zapowiedziane będą przez Radio w l. zw. „Programach na jutro”.

Tygodnik PAT a, wysyłany we wszystkich kinach, zamieści w czasie „Tygodnia” specjalny foliograf pomorski wraz z odezwą Komitetu Wykonawczego.

Szkoly zostają o „Tygodniu” poinformowane za pośrednictwem Dziennika Urzędowego Ministerstwa W.R. i O.P. W sprawie wysłania do szkół materiału w literatury zechcą poszczególne Komitety nawiązać kontakt z pp. Dyrektorami i Kierownikami Szkół.

**Sprawozdanie kasowe Zarządu Koła Przyjaciół Akademika Polskiego w Siedlcach**

Za okres od dnia 1 stycznia 1936 r. do dn. 31 grudnia 1936 r. Sprawozdana przez Komisję Rewizyjną w dniu 22 lutego 1937 r.

Przychód:	
Pozostałość kasowa na dzień 1.1.1936 r.	13.08
Wpłynęło składek członkowskich	797.50
Wpływy z tytułu spłaty stypendiów	52.500
Dochód z balu Akademickiego	392.77
Ofiary i zapomogi:	
Kolo Siedlacz	600.00
J.E.Ks. Biskup Dr. Przewdzicki	50.00
Bank Polski	75.00
Kuria Diecezjalna	10.00
Stow. Kupców polskich	5.00
Stow. Rzemieślników Polskich	7.00
	747.00
Razem	2475.35

Rozchód:	
Wypłacono stypendiów	1740.00
Provizja inkasentów	79.65
Druki	10.00
Koszta pocztowe	35.02
Wydatki kancelaryjne	14.83
Rozesłanie zaproszeń na ogólne zebranie	4.00
Pozostałość na dzień 1.1.1937 r.	591.85
Razem	2475.35

W okresie sprawozdawczym wydano stypendium młodzieży akademickiej, studiującej na wyższych Uczelniach: w Uniwersytecie Warszawskim 9 stud., w Uniwersytecie Poznańskim 1 stud., w Politechnice Warszawskiej 1 stud., w Szkole Głównej Gosp. Wiejskiej 1 stud., w Wolnej Wszechnicy 1 stud.

W dniu 1 stycznia 1936 r. Kolo liczyło 100 członków. W okresie sprawozdawczym ubyło 16, przybyło 17, pozostało na dzień 1 stycznia 1937 101 członków, deklarujących 68 zł. składek miesięcznie, a mianowicie: 2 członków po 2 zł., 29 czł. po 1 zł. i 70 członków po 50 gr.

**Zakończenie trzyletniej pracy na Uniwersytecie lud. w Niemojkach**

21 Marca był uroczystym dniem dla Niemojek. Przy udziale około 300 osób nastąpiło zamknięcie trzyletniej pracy na uniwersytecie ludowym.

Po referatach ob. Sporzyn'skiego, ob. Króla i omówieniu deklaracji pułk. Koca przez ob. Skibińskiego, nastąpiła właściwa uroczystość. Niezmodowany kierownik uniwersytetu ob. Boruciński dziękował w pięknych słowach słuchaczom za tak liczne przybywanie na uniwersytet, jak i referentom za pracę pełną poświęcenia. Specjalnie zwrócił się z podziękowaniem do miej-

WSZYSTKIM, KTÓRZY WZIĘLI UDZIAŁ W ODDANIU OSTATNIEJ POSŁUGI

**JADWIDZE WIESŁAWSKIEJ**

I OKAZALI NAM W CHWILI NIESZCZĘŚCIA WIELE SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA, A W SZCZEGÓLNOŚCI WIELEBNEMU DUCHOWNIEMSTWU, DYREKCAJI I GRONU NAUCZYCIELSKIEMU GIMNAZJUM IM. BOLESŁAWA PRUSA, RODZICOM I MŁODZIEŻY GIMNAZJAŁNEJ — SKŁADAMY Z GŁĘBI SERCA PŁYNAĆ „BOG ZAPLAĆ”

MAŻ I SYN.

sowego prob. Ks. Kuci i do prezesa oświaty pozaszkolnej, ob. wójta Tomaszewskiego za opiekę nad miejscowym uniwersytetem. W imieniu słuchaczy przemawiał ob. Gustaw Hawryluk w prostych ale szczerych słowach, dziękując ob. Borucińskiemu i ob. Skibińskiemu kom. gminnemu Z.S. za stworzenie i prowadzenie Uniwersytetu Ludowego — szczególnie podniósł zasługi ob. Króla prezesa Z.S. najbardziej czynnego wykładowcy ob. Łukasik w b. dopowinny wierszu odmawiał poszczególne referentów, w serdecznym nastroju nastąpiło rozdanie nagród dla najbardziej pilnych słuchaczy przez p. wójta Tomaszewskiego. Przyczem ob. Sporzyn'ski dostał pióro wieczne, życzymy mu aby służyło jaknajdłużej.

Jako gość przemawiał nowy nauczyciel z Łysowa p. Szymański, reasumując swoje wrażenia z zebrania. Po odpowiadaniu spontanicznym Jeszcze Polska nie zginieła.

Wszyscy z żalem rozeszli się do domu.

Ale mamy nadzieję, że na przyszły rok uniwersytet będzie — prawdziwa Panie Kierowniku?

Strzelec

**Pozwolenia na broń**

Dowiadujemy się, że na terenie powiatu siedleckiego i miasta Siedlec korzystało 906 osób z pozwolenia na broń

30.III — 3.IV

**TYDZIEŃ POMORZA!**

JÓZEF MIKULSKI

**Znaczenie środowiska w nauczaniu i wychowaniu**

(Referat wygłoszony na rejonowej konferencji nauczycieli szkół średnich i zawodowych w Siedlcach dnia 19 kwietnia 1936 roku).

Krótki tytuł niniejszego referatu obejmuje bardzo rozległy temat. Pojęcie środowiska jest, ogólnie biorąc, powszechnie znanym i powszechnie używanym, ale jako pojęcie ściśle nie sprecyzowane, a stale będące w użyciu, w różnych wypadkach oznacza zjawiska bardzo różne.

Temat niniejszego referatu wymaga wyboru jednego z posród wielu zjawisk i opracowania tegoż z punktu widzenia pedagogicznych. Że koleś zmusza nas to do ściślejszego określenia samej istoty środowiska, niejako do ściślejszej odpowiedzi na pytanie: Czym jest środowisko? oraz: Jak je ujmujemy program

nauczania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego?

Sprawy nauczania i wychowania w naszych szkołach wylicza przede wszystkim wymieniony program MWR. i OP. Aby więc nie szukać zbytecznie tego, co program może już zupełnie wyraźnie wskazać, odnajdujemy w omawianym programie usępek dotyczący środowiska. W rozdziale „p.t. „Ogólne wytyczne pracy szkolnej” (Program nauki w gimnazjach państwowych — tymczasowy — str. XXII) czytamy co następuje:

„Szkoła rozwija swą działalność w pewnym środowisku, nie może więc być obojętna na jego wpływy. Jednym z podstawowych zadań szkoły jest poznanie wiet, łączącej wychowawca ze środowiskiem, unikanie u struktur środowiska i jego dorobek kulturalny. Wykorzystując wartości dodatnie, które następują środowisku, a przeciwdziałając jego wpływom ujemnym, przysposobi szkoła powierzoną jej młodzież do przyszłej pracy nad podniesieniem środowiska na wyższy poziom kulturalny”.

Ołóż, jak wynika z przytoczonej cytaty, i program MWR. i O.P., aczkolwiek o środowisku mówi zupełnie wyraźnie, to jednak daje tylko ogólne pojęcie samego środowiska. Wynikałoby z tego, że samo to pojęcie (środowiska) jest czymś zupełnie dobrze znanym i nie wymagającym dokładniejszego sprecyzowania.

Tymczasem tak nie jest. Wątpliwości co do znaczenia przytoczonego wyrazu zjawia się i będzie ich coraz więcej, im więcej musimy posługiwać się samym wyrazem „środowisko” i im więcej musimy dotykać jego istotnej treści.

Program mówi o środowisku w miejscu działalności szkoły. To jest ujmując rzecz tylko przestrzennie. Wynikałoby stąd, że środowisko to przede wszystkim pewna okolica (mniejsza lub większa), to pewien region.

Tymczasem każda większa lub mniejsza okolica, każde miasto lub wieś jest nie tylko środowiskiem samym w sobie, ale jest jednocześnie zbiorem różnorodniejszych środowisk, oraz ta sama okolica, to samo miasto lub wieś jest jednocze-

nie tylko częścią jakiegoś szerszej pojęte go środowiska. Mówimy przecież o środowisku amerykańskim, europejskim, polskim, żydowskim, mieszańskim, chińskim, o środowisku ubogim, bogatym, kulturalnym, niekulturalnym i t.d. i t.p. Idąc za naszą literaturą pedagogiczną, poświęconą temu tematowi, zgadzamy się z tym, że istnieją przecież środowiska bliższe, dalsze, rodzinne, domowe, społeczne, wiejskie i miejskie, regionalne, narodowe, wyznaniowe, rasowe i wiele innych. Wiele w każdej okolicy mamy nie jedno, ale wiele środowisk, a im dokładniej bliżni nam teren poznajemy, tym coraz więcej środowisk wyróżniamy. Zgadzamy się np. z tym, że my, uczyący młodzież, wraz z tą młodzieżą stanowimy środowisko szkolne, środowisko wychowawcze. A wreszcie każdy z nas tworzy jakieś niewielkie osobne własne środowisko, środowisko najbliższych mu osób i rzeczy. Trudno znaleźć w polskim języku wyraz, któryby oznaczał tak wiele różnych zjawisk jak ten wyraz — „środowisko”.

(d.c.n.)



## Kącik radiowy

### Tydzień radiowy rolnika

od dn. 28.III do dn. 3.IV.

W niedzielę, dn. 28.III w pierwszy dzień Wielkanocy, wobec specjalnego świątecznego programu, „Audycja dla wsi” nie odbędzie się.

W poniedziałek dn. 29.III z okazji drugiego dnia Wielkanocy, o godz. 15.30 nadane będzie okolicznościowe słuchowisko w opracowaniu pp. Antoniego Zachowskiego i Józefa Platka p. t. „Dużo siły, krzepkiej mocy, po radosnej Wielkanocy”.

We wtorek dn. 30 marca o g. 12.50 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę dn. 31 marca o g. 18.50 w programie ogólnopolskim p. Tadeusz Sawicki dokona „Przeglądu wydawnictw rolniczych”.

W czwartek dn. 1 kwietnia o godz. 12.50 p. Cezariusz Wyrzykowski wygłosi praktyczną pogadankę p. t. „Bogactwa w niedocenianych nawozach”. Pogadanka ta w szczególności będzie interesująca dla ogrodników i producentów warzyw.

W piątek dn. 2 kwietnia o g. 18.50 na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia transmisyjny będzie z Wilna „Przebieg rolniczej prasy” w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

W sobotę dn. 3 kwietnia o g. 12.50 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

**Program audycji rolniczych w rozgłoszeniach regionalnych**  
Kielce Dn. 31.III o godz. 18.50 „Wiosenna pielęgnacja sadów” — pogadanka dr. Eugeniusza Ralskiego.

Lwów dn. 30.III o godz. 12.50 — „Łąka i pastwiska podstawa gospodarki hodowlanej” — pogadanka inż. A. Kerna. Dn. 1.IV o godz. 12.50 „Bogactwa w niedocenianych nawozach” — pogadanka Cezariusza Wyrzykowskiego.

Toruń. Dn. 1.IV o godz. 12.50 „Dzielenie spółdzielczości na Pomorzu” — pogadanka dyr. Stefana Probusza. Dn. 3.IV o godz. 12.50 „Warunki produkcji olejnej na Pomorzu” — pogadanka Stanisława Manthey.

Wilno dn. 30.III o godz. 12.50 — „Zakładamy spółdzielnię mleczarską” — pogadanka inż. Tadeusza Cywińskiego.

## Państwowy Bank Rolny parceluje majątki

Jak się dowiadujemy, Państwowy Bank Rolny w związku z nadchodzącym sezonem letnim, przystępuje się do wzmocnienia swej działalności w dziedzinie komisowej parcelacji majątków ziemskich lub ich części — zarówno w celu umożliwienia ich właścicielom spłaty obciążających je długów, jak i w celu ułatwienia im wypełnienia ustawowego obowiązku parcelacyjnego. Przy przeprowadzaniu tej parcelacji, Bank w razie potrzeby dopomaga do jej sfinansowania przez udzielenie kredytu gruntowego w 4/5% listach zastawnych (zawinkulowanych) oraz przejściowych awansowych pożyczek gotówkowych na spłatę najpilniejszych zobowiązań i na pokrycie wstępnych wydatków parcelacyjnych.

Ponieważ koniecznym jest wcześniejsze ustalenie planu tych prac oraz wysokości sum potrzebnych na ten cel, wskazany jest, aby właściciele majątków, którzy chcieliby w tym roku powierzyć ich parcelację Państwowemu Bankowi Rolnemu, zgłaszali się już obecnie do Banku lub jego Oddziałów.



Prosimy żądać wszędzie

## DRUKARNIA POLSKA

ZYGMUNTA POKRZYWIŃSKIEGO

**NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE!**  
**NAJNIŻSZA CENA!**

SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9. TELEFON 3



### Odbiorniki PHILIPSA są najlepsze

Sprzedaż z gwarancją fabryczną w firmie

## L. OSKIERKO

Siedlce, Piłsudskiego 24 tel. 83.

Jeśli chcesz nabyć aparat fabryki PHILIPS

Z PEŁNĄ GWARANCJĄ  
zwróć się do firmy

## M. HALBERSTADT

UL. KILIŃSKIEGO 29 (I-sze piętro) telefon 158

Przyjmujemy Pożyczki Państwowe

**TOWARY ŚWIĄTECZNE najwięcej w najlepszych gatunkach**

można nabyć tylko w firmie

### A. KLIMOWICZA Z SYBERII

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 16  
Ceny rewolucyjnie niskie!

## OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej podaje do wiadomości członkom R. U., że zgłoszenia na mieszkania w kolonii Urzędniczej w Kisielanach będą przyjmowane tylko do dnia 1 maja b.r. Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5. — tel. 21.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej ogłasza przelęg na dzierżawę głównego budynku Kolonii Urzędniczej w Kisielanach.

Budynek zawiera 6pokoi mieszkalnych, kuchnię, wielką salę jadalną i dużą werandę. O bliższe informacje należy zgłaszać się do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

Oferty należy zgłaszać do dnia 1 maja 1937 roku.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłownym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

## MŁYNARZE

Już dziś można zaopatrzyć się we wszelkie artykuły młynarskie, jako to: **gaza młynarska, chior, magnezyt, krzemień, kwarc, szmergal, karborundum, śruby, kumby do elewatorów.**

**P A S Y skórzane, balata z sierści wielbłądziej, wosk do pasów, tartki, korek, sztukamy, oskardy, i t. p. w firmie**

### J. H. CIOK

Siedlce, Piłsudskiego 63. tel. 222.

Gdy ci śnieg, błoto, deszcz dokuczy za wiele, to cię uratują w Łazni Miejskiej Kąpiele.

Są czynne w dni następujące:  Czwartki od godz. 12 do godz. 11 wiecz.  Piątki " " 12 " " " "  Soboty " " 9 " " " "  Uwaga: w dni przed Świąt. Wielkanoc.

**Łaźnia Miejska i Wanny** będą czynne w dni następujące:

Wtorek dn. 23 bm. od godz. 12 do 11 wiecz.  
Środa " 24 " " " 12 " 11 "  
Czwartek 25 " " " 9 " 11 "  
Piątek " 26 " " " 9 " 11 "  
Sobota " 27 " " " 9 " 9 "

Siedlce, ul. Świętojańska Nr. 7.

Dzierżawca  
Kurowski

## LEKARZ-STOMATOLOG

### Wacław Kolczyński

w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 16.

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów regulację zębów, szczęk oraz zęby sztuczne.

## SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH

**Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER**  
Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

**OKULISTA** Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11—2 p. p.

## LECZNICA LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa.** Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-jej rano do 9-jej wieczór.

**DR. S. TENENBAUM** Siedlce, Piłsudskiego 50, b. mieszkanie d-ra Gościńskiego.

Specjalność: choroby kobiece i weneryczne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu Św. Łazarza w Warszawie leczę choroby weneryczne.